

# DZIEŃ SIÓDMY

Piątek

Pogromca olbrzyma

## Wprowadzenie

Tekst biblijny: 1 Samuela 17:32–37 (BW)

Naszym przesłaniem na dzisiaj jest historia Dawida – “pogromcy olbrzyma”. W dzisiejszym studium przeanalizujemy lekcje, jakich uczy nas Dawid o przewycięzaniu wielkich przeciwności i olbrzymów w naszym życiu, oraz jak Bóg może posłużyć się młodymi ludźmi, aby dokonywać wielkich rzeczy.

Jakie olbrzymy stoją dzisiaj na twojej drodze? Może są nimi choroba, depresja, pornografia, odrzucenie, zerwane relacje, pokusy, strach, stare porażki, gniew, seks czy zniechęcenie? Twoim olbrzymem nie będzie Goliat, ale są inne olbrzymy, z którymi musimy się mierzyć każdego dnia. Problemy zdrowotne, trudności finansowe czy komplikacje małżeńskie mogą się wydawać takimi olbrzymami. Kłopoty z zatrudnieniem, z wychowaniem dzieci bądź z zarządzaniem mogą wyglądać jak olbrzymy. Mogą oni mieć różne imiona: rak, starość, łysienie, śmierć, nieuczciwość, brak

przebaczenia, brak miłości. Z jakimi olbrzymami borykasz się dzisiaj?

Czy słyszysz krzyk twoich olbrzymów w umyśle? Podobna rzecz przydarzyła się dzieciom Izraela, ludowi Bożemu, który prowadził wojnę z Filistyńczykami. Przez czterdzieści dni, każdego poranka, Goliat zanosił okrzyki w stronę dzieci Izraela. Głos Goliata przerażał ich na śmierć. Był on olbrzymim gigantem mającym niemal trzy metry wzrostu. Nośił mosiężny hełm i był uzbrojony w pancerz ważyący co najmniej 40 kilogramów. Głownia jego włóczni, wykonana z żelaza, ważyła przynajmniej 5 kilogramów. Sam widok tego mężczyzny paraliżował dzieci Izraela. Goliat zdawał sobie z tego sprawę i to jeszcze bardziej ośmielało go do wykrzykiwania przekleństw w stronę Izraelitów.

Tego szczególnego dnia Goliat – olbrzym – wyszedł z szeregu, kiedy ujrzał małego Dawida stojącego przed nim. Wydał z siebie wyzywający okrzyk. Kiedy Izraelici go ujrzeli, wszyscy pouciekali. Kiedy życie wydaje się beznadziejne, kiedy wydaje się, że nie ma żadnego wyjścia, Bóg jest w stanie wyprowadzić nas z każdej beznadziejnej sytuacji. Właśnie wtedy zdarzyło się coś nieprawdopodobnego. Dawid nie był żołnierzem; był zwy

kłym chłopcem. Nie miał hełmu ani włóczni; był zwykłym chłopcem, który nie obawiał się walczyć.

„Gdy Filistyńczyk spojrział i zobaczył Dawida, odniósł się doń pogardliwie, gdyż był to jeszcze młodzieniec, rumiany i przystojny. Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawida: Czy ja jestem psem, że przychodzisz do mnie z kijami? I Filistyńczyk przeklął Dawida przez swoich bogów. I rzekł Filistyńczyk do Dawida: Podejdź do mnie, a dam twoje ciało ptactwu niebieskiemu i zwierzyńie polnej. Wtedy Dawid odpowiedział Filistyńczykowi: Ty wyszedłeś do mnie z mieczem, z oszczepem i z włócznią, a ja wyszedłem do ciebie w imieniu Pana Zastępów, Boga szeregów izraelskich, które zelżyłeś” (1 Sm 17:42-45).

Dawid zrobił to, co należało zrobić, a czego nie uczyniła jego armia.

Pierwsza rzecz, jaka przyszła mi na myśl, to nie bać się. Dawid przyszedł do króla i rzekł do niego w wersecie 32: „Niech w nikim nie upada serce z powodu tamtego; twój sługa pójdzie i będzie walczył z tym Filistyńczykiem”. Kiedy mierzymy się z naszymi olbrzymami, zarówno ty, jak i ja, chcemy usłyszeć coś pozytywnego. Saul otrzymał słowa otuchy, tak samo jak jego lud, który był prze-

straszony, jednak mogło się wydawać, że słowa otuchy płyną nie stąd, skąd trzeba. Słowa te były wypowiedane przez chłopca, który nie miał wojkowego treningu. Dawid chciał zrobić coś nadzwyczajnego, ale jego najstarszy brat próbował go powstrzymać.

### **Wielcy liderzy postrzegają sprawy inaczej.**

Jako młodzi, nie pozwólcie nikomu powstrzymać was od zrobienia tego, co należy. Może to mieć miejsce w waszej własnej rodzinie, w pracy lub w kościele. Wielokrotnie doświadczycie zawodu ze strony dobrych znajomych. Dawid zmagał się ze swoim starszym bratem, który patrzył na niego z góry. Dawid jednak prawdopodobnie pomyślał sobie tak: „tak, jesteś moim starszym bratem, ale tam stoi olbrzym, z którym trzeba się zmierzyć”. Mógł również pomyśleć, że jest bitwa do wygrania, i że nie pozwoli na to, aby cokolwiek stanęło temu na drodze. Kiedy Pan jest po twojej stronie, nie musisz się obawiać. Będiesz w stanie wyjść olbrzymowi naprzeciw i zniszczyć go. Pamiętajcie, że jako młodzi chrześcijanie, bierzecie udział w walce, którą prowadzi Bóg. Musicie jedynie po

zwolić mu walczyć za was.

Zwróć szczególną uwagę na to, że jedną z pierwszych rzeczy, jaką musimy zrobić, aby pokonać olbrzymów w naszym życiu, jest przewyciężenie zniechęcenia. Wokół Ciebie będą osoby, którym ufasz, które będą starać się ciebie przekonać, że nie dasz rady sprostać przeciwnościom. Zwróć uwagę na to, od kogo otrzymujesz rady. Ludzie mogli ci mówić, albo wciąż ci powtarzają, że nic nie wskórasz, ale jak powiedział apostoł Paweł w Liście do Filipian: „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Flp 4:13). A więc nie daj się zniechęcić.

Nasza zdolność sprostania wyzwaniom w życiu zależy od tego, jak dobrze przygotowani jesteśmy. Bitwy są przegrywane lub wygrywane w fazie przygotowawczej. W przypadku Dawida, kluczem do sukcesu okazało się to, że najpierw rozwinął w sobie waleczny charakter, który pomógł mu zmierzyć się z olbrzymem. Ellen G. White, komentując przygotowanie Dawida, stwierdza: „Takie przeżycia wykazywały odwagę Dawida i rozwinęły w nim waleczność, hart ducha i wiarę”. Nawet, jeżeli posiadamy niewłaściwą broń i idziemy bez zbroi uczynionej ręką ludzką, będziemy w stanie poko-

nać olbrzymów. E.G. White przypomina nam: „Dawid odznaczył się już walecznymi czynami jeszcze nim wezwano go na dwór Saula. Urzędnik, który polecił go uwadze króla, oświadczył, że: „Jest to dzielny rycerz i mąż waleczny, wymowny i urodziwy” oraz dodał: „a Pan jest z nim”. Następnie Ellen White dodaje: Dawid był podatny na wpływ Ducha Świętego, a Pan w swoim prowadzeniu kształcił go dla siebie, przygotowując go do osiągnięcia zamierzonego celu. Chrystus był najwyższym budowniczym jego charakteru.”

Przychodzi taki czas, kiedy musimy zmierzyć się z olbrzymem i wyzwąć go na bitwę, na Bożych zasadach i w obronie Jego honoru, nie naszego.

Serce Dawida nie było zastraszone, ponieważ wiedział, komu zawierzył: „Ty wyszedłeś do mnie z mieczem, z oszczepem i z włócznią, a ja wyszedłem do ciebie w imieniu Pana Zastępów, Boga szeregów izraelskich, które zelżyłeś. Dzisiaj wyda cię Pan w moją rękę (...) i dowie się cała ziemia, że Izrael ma Boga. I dowie się całe to zgromadzenie, że nie mieczem i włócznią wspomaga Pan, gdyż wojna należy do Pana i On wyda was w ręce nasze” (1 Sm 17:45-47)

Wszyscy wiemy, jak zakończyła się ta historia i co

stało się z Goliatem. Wiemy, co stało się z olbrzymem, który prześladował lud Boży. W 1 Samuela 17:49 możemy przeczytać: „I sięgnął Dawid swoją ręką do torby, wydobył stamtąd kamień, wypuścił go z procy i ugodził nim Filistyńczyka w czoło; kamień utkwiał w jego czole i Filistyńczyk upadł twarzą na ziemię”.

### Podsumowanie

Bóg wzywa dzisiaj nas, młodych ludzi, abyśmy stanęli naprzeciw swoim życiowym olbrzymom. Wzywa nas do wierności i zaufania Mu w czasie naszych prób i walk z pokusami. Dawid powiedział, że bitwa należy do Pana. Dlaczego? Ponieważ to Bóg był hańbiony. Wola Boża była ignorowana. Czy powierzyłeś już swoje bitwy Panu, czy wciąż zmagasz się ze swoimi olbrzymami na własną rękę?

### Pytania do dyskusji:

1. Dlaczego Izraelici czekali 40 dni, aby rozpocząć bitwę?
2. Ufność, jaką Dawid pokładał w Bogu, spowodowała, że patrzył na olbrzyma z innej

perspektywy. Jak sądzisz, jak zmieni się twoje życie, jeśli zatrzymasz się i skierujesz swoją uwagę na Pana, aby spojrzeć na swoje codzienne wyzwania w inny sposób?

3. Czy wierzysz, że Bóg będzie za ciebie walczył? Czy twoje bitwy są Jego bitwami, czy może nadal próbujesz sam prowadzić zmagania?
4. Zarówno Dawid jak i Goliat byli pewni swego. Różnica polegała na tym, że pewność Dawida była zakorzeniona w Bogu. Jak możesz powstrzymać się od bycia zbyt pewnym siebie w oparciu o własne siły, wykonując codzienne zadania?
5. Dlaczego Dawid potrzebował pięciu kamieni, a nie jednego?